

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

po posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 czerwca 2020 r.

sprawy **M. M.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 kk i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt IX Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 kwietnia 2019 r.,

sygn. akt XIV K (...),

postanowił

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. Z., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanego M. M. ;

3) zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w W., w sprawie XIV K (...), uznał M. M. :

1. w ramach czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, za winnego tego, iż od nieustalonego dnia 2011 r., nie wcześniej niż dnia 29 kwietnia, do dnia 22 kwietnia 2015 r. w W. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie i zdrowie S. K., M. K., D. K. i Z. K. oraz gwałtownego zamachu na mienie, usiłował doprowadzić S. K. do wydania mu pieniędzy w wysokości 10 000 zł., do czego nie doszło z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, za które został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w W. w dniu 18.07.2014 r. sygn. akt XIV K (...), tj. popełnienia występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
2. oskarżonego M. M., w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, uznał za winnego tego, że w okresie od 30 marca 2015 r. do 6 kwietnia 2015r. w nieustalonym miejscu za pomocą wysłanych wiadomości sms kierował w stosunku do J. K., A. C. i ich dziecka groźby pozbawienia życia i zdrowia w celu wymuszenia od J. K. zwrotu wierzytelności, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, za które został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w W. w dniu 18 lipca 2014 r. sygn. akt XIV K (...), tj. popełnienia występku z art. 191 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie tych przepisów skazał go, a na podstawie art. 191 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85§ 1 i § 2 kk i art. 86§ 1 kk Sąd I instancji wymierzył mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 §1 kk zasadził od skazanego na rzecz S. K., M. K., D. K. i Z. K. kwoty po 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto na podstawie art. 41a kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec skazanego zakaz kontaktowania się zarówno bezpośredniego, jaki i za pomocą środków komunikowania się na odległość oraz zakaz zbliżania się do w/w pokrzywdzonych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego jak i samego oskarżonego na jego korzyść. Obrońca, w zakresie czynu z art. 282 k.k. zaskarżył wyrok w całości, zaś odnośnie do czynu z 191 § 2 k.k. w części dotyczącej orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego.

Odnosnie do czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k, art. 424 § 1 k.p.k, polegającą na ustaleniu stanu faktycznego w oderwaniu od zgromadzonych dowodów jak i dowolnej, a przy tym przeczącej zasadom logiki życiowej i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, polegającym na wybiórczym, dowolnym dopasowaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez Sąd wersji, że oskarżony dopuścił się wymuszenia rozbójniczego wobec S. K., M. K., D. K. i Z. K. poprzez przyjęcie: (...)
2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 390 § 1 k.p.k. przez naruszenie prawa do obrony i gwarancji procesowych poprzez rozpoznawanie sprawy bez udziału oskarżonego po wydaniu przez Sąd na rozprawie w dniu 28.04.2017 postanowienia zarządzającego opuszczenie sali przez oskarżonego na czas składania zeznań przez M. K..

Na podstawie art. 438 § 3 k.p.k. wyrokowi temu, w zakresie zaskarżenia pkt. 1 zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez dokonanie ustaleń w oderwaniu od zgromadzonego materiału dowodowego (...).

Na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k. wyrokowi temu w pkt 2 odnośnie występkę z art. 191 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. zarzucił rażąco niewspółmierność kary do stopnia zawinienia (uważając ją za rażąco niewspółmierną do stopnia szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, właściwości i warunków osobistych, zachowanie się oskarżonego po jego popełnieniu) przez naruszenie art 53 k.k., poprzez wymierzenie kary na podstawie art. 191 § 2 k.k. kary 1 roku pozbawienia wolności, jako kary zbyt surowej odbiegających od ogólnych zasad i dyrektyw kary i nie zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego jej zawieszenia, mimo możliwości jej zastosowania.

Apelację osobistą od wyżej wskazanego wyroku wywiódł oskarżony M. M., zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) oczywiste i rażące naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku,
 1. naruszenie przepisów prawa materialnego odnośnie przypisania mu czynu z art. 282 i 191 § 2 kodeksu karnego,
 2. wyznaczenie środka karnego o charakterze celowej szykany,
 3. prowadzenie postępowania i wydanie orzeczenia pomimo powzięcia w jego toku wiedzy o zaistnieniu sytuacji, stwarzającej wątpliwości co do bezstronności Sądu,
 4. rażące błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść sentencji wyroku,
 5. poświadczenie nieprawdy w treści uzasadnienia wyroku.
- Wniósł o uniewinnienie od zarzutów lub o uchylenie wyroku w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy poza województwem (...)

W dniu 26 września 2019 r. Sąd Okręgowy w W. IX Wydział Kamy Odwoławczy w sprawie sygn. akt IX Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wyrok Sądu II instancji został zaskarżony w całości na korzyść skazanego M. M. przez jego obrońcę z urzędu. W kasacji podniósł on zarzuty:

1. rażącego naruszenie art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk polegającego na nienależytym rozważeniu i ogólnikowym odniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do każdego z zarzutów zawartych w apelacji jego obrońcy i nieustosunkowanie się do argumentacji zawartej w ich uzasadnieniu, co skutkowało niezasadnym zaakceptowaniem ustaleń Sądu Rejonowego w W.,
2. naruszenie art. 440 kpk poprzez jego pominięcie w sytuacji, gdy obowiązkiem sądu odwoławczego jest tzw. „kontrola instancyjności”, a tym przypadku poprzez kontrolę wyroku sądu I instancji w zakresie, czy wyrok nie został wydany z rażącą niesprawiedliwością, pomijając przy tym istotne fakty, które dają podstawy do zastosowania łagodniejszego wymiaru kary.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów obrony z urzędu.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przystępując do wykazania szczegółowych powodów tej oceny przede wszystkim zauważyć należy, iż kasacja będąc nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym skazanemu – co do zasady – od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej i tejże też nie powiela. Służy ona jedynie wyeliminowaniu z obrotu prawnego takich orzeczeń (prawomocnych i przez to podlegających wykonaniu), które z racji zawartych w nich rażących uchybień nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie. Stąd też podstawy kasacji są ściśle określone (art. 523 k.p.k.) i nie stanowi ich zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarówno wtedy, gdy jako tak nazwany jest w niej wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia przyjmuje błędną i pozorną postać zarzutu obrazy prawa (materialnego, czy procesowego).Nie można też wnieść kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Oznacza to, iż można ją w tej skardze

kwestionować jedynie poprzez wskazanie naruszenia przez sąd odwoławczy konkretnych przepisów, które skutkowało tym, iż wymierzona skazanemu kara jest wadliwa np. rażąco niewspółmierna. Nadto – co w realiach niniejszej sprawy tym bardziej godne przypomnienia – skuteczną podstawą kasacji może być – obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. – jedynie rażące naruszenie prawa przez sąd odwoławczy przy wydaniu kończącego postępowanie prawomocnego wyroku, czy postanowienia w przedmiocie zastosowania środka zabezpieczającego, i to tylko takie, które mogło mieć istotny (tj. nie każdy) wpływ na treść tych orzeczeń (art. 523 § 1 k.p.k.). Przy tym to skarżący ma wykazać, że to uchybienie, które zgłasza w kasacji posiada obydwie – kumulatywnie wymagane – cechy.

Dokonując w świetle tych rygorów oceny wniesionej przez obrońcę skazanego kasacji stwierdzić należy, iż ta ich bądź to w ogóle nie respektuje, bądź też czyni to tylko w takim stopniu, który nie pozwala uznać jej zasadności.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd II instancji odniósł się do każdego z zarzutów apelacji tak zawartych w apelacji obrońcy, jak i w osobistej apelacji M. M. i uczynił to w sposób wyczerpujący. Porównanie treści owych skarg odwoławczych z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku potwierdza całkowitą dowolność postawionego w kasacji zarzutu o dokonaniu przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w sposób rażąco uchybiający przywołanym w podstawie prawnej tego zarzutu przepisom, i to nadto z możliwością istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. A przecież dopiero wtedy mogło by to stanowić podstawę skutecznego zarzutu kasacji. Uzasadniając pierwszy zarzut kasacji obrońca – obok przywołania orzeczeń Sądu Najwyższego - podniósł, że Sąd II instancji w marginalny sposób odniósł się do sformułowanego w apelacji zarzutu błędnych ustaleń faktycznych dotyczących czynu opisanego w pkt 1 wyroku Sądu I instancji. Wytknął Sądowi to, że odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych stwierdził, że nie znalazł podstaw do zakwestionowania słuszności zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie przeanalizował właściwie przedmiotowej sprawy, a ograniczył się do poparcia twierdzeń zawartych w wyroku Sądu I instancji. Obrońca podniósł również, że Sąd poświęcił zbyt wiele uwagi

wydarzeniu z grudnia 2009 r., a tym samym ograniczył prawidłowe odtworzenie stanu faktycznego w pozostałym zakresie.

Fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, do których odwołał się w kasacji obrońca zawarte zostały na s. 8 i 9 uzasadnienia. Wbrew zarzutom kasacji nie stanowią one wyrazu ogólnikowego odniesienia się do podniesionych w apelacji zarzutów. Należy je potraktować jako podsumowanie wcześniejszych rozważań Sądu II instancji, w których to przeprowadził kontrolę prawidłowości oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy. Poza tym, dokonując ustaleń faktycznych Sąd ten musiał odnieść się do zdarzenia z grudnia 2009 r., kiedy to doszło do ugodzenia nożem M. M. przez jednego z pokrzywdzonych oraz do sformułowanego przez skazanego żądania zapłaty 10.000 zł po jego powrocie ze szpitala. Nie oznaczało to jednak pominięcia kluczowego dla sprawy okresu (od 29 kwietnia 2011 r. do co najmniej 22 kwietnia 2015 r.), co do którego wykazano, że M. M. dopuścił się usiłowania wymuszenia rozbójniczego wobec pokrzywdzonych. Obrońca nie wskazał w uzasadnieniu kasacji żadnych innych zarzutów apelacji, które miałyby być nierozpoznane, bądź co do których Sąd miałby odnieść się w niewystarczający (ogólnikowy i przez to nierzetelny) sposób. Poprzestał jedynie na sformułowaniu generalnych, rażącego krytycznych dla skarżonego przez niego rozstrzygnięcia tez, co samo przez się nie może stanowić poprawnej realizacji wskazania przez skarżącego w kasacji naruszenia przez sąd odwoławczy przywołanych przepisów postępowania i to mającego charakter rażący, a nadto taki, że mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (por. s. 4 kasacji). Brak w tych uwagach obrońcy sprecyzowania co konkretnie świadczy o tym, że Sąd odwoławczy – w jego ocenie - w sposób rażąco sprzeczny z wymogami przywołanych w pierwszym zarzucie kasacji przepisów przeprowadził (w zarzucanym zakresie) kontrolę instancyjną wyroku Sądu I instancji. Czego konkretnie nie wziął pod uwagę i dlaczego to zaniechanie mogło implikować takie procesowe skutki. Samo niezadowolenie z wyników tej kontroli i zaprezentowanych przez ten sąd ocen na pewno nie wystarcza i nie czyni zadość realizacji przez skarżącego ciążących na skarżącym obowiązków wynikłych z treści art. 526 § 1 k.p.k. Tym bardziej w sytuacji w której – wbrew zawartym w kasacji twierdzeniom – Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzetelnie, z przywołaniem

stosownych, ujawnionych w toku postępowania dowodów i wynikłych stąd okoliczności, wskazał dlaczego uznał trafność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i dlaczego zarzuty podnoszone w obydwu apelacjach odrzucił.

Drugi zarzut kasacji dotyczy naruszenia art. 440 kpk. Analiza samej treści tego zarzutu, jego uzasadnienia oraz uwzględnienie samego faktu poprzestania obrońcy na wskazaniu w jego podstawie prawnej tylko przywołanego przepisu uprawnia wnioskowanie o tym, że podniesienie przez obrońcę – tak sformułowanego - zarzutu należy potraktować jako chęć doprowadzenia do ponownej oceny trafności orzeczonej wobec M. M. kary z punktu widzenia jej współmierności. Z treści zarzutu („pomijając (..) istotne fakty, które dają podstawy do zastosowania łagodniejszego wymiaru kary”) można nawet wnosić, że obrońca formułując tak zarzut wytyka Sądowi odwoławczemu samoistne naruszenia art. 410 kpk, gdyż wskazał na okoliczności, które jego zdaniem Sąd ten nie wziął pod uwagę przy wymiarze kary. Miały to być: motywacja sprawcy, właściwości skazanego, który jest postrzegany jako osoba lojalna, podtrzymująca więzi rodzinne, świadcząca pomoc w hospicjum.

Taka konstrukcja zarzutu jest tymczasem – w realiach rozpoznawanej sprawy - całkowicie chybiona i przez to kasacyjnie bezskuteczna.

Przekonanie o tym warunkują trzy okoliczności.

Po pierwsze, Sąd Okręgowy samoczynnie nie wymierzał skazanemu kary. Oceniał tylko jej trafność w związku z zarzutem apelacji obrońcy o jej rażącej niewspółmierności do stopnia zawinienia. Nie mógł zatem utrzymując w mocy zaskarżony wyrok uchybić treści art.410 k.p.k., mógł jedynie rozpoznać ten zarzut apelacji w sposób uchybiający wymogom rzetelnej kontroli odwoławczej. Tego rodzaju zarzutu – w zakresie dotyczącym przywołanego zarzutu apelacji obrońcy - obrońca jednak w kasacji nie postawił;

Po drugie, przepis art. 440 k.p.k. nie stanowi samoistnej podstawy odwoławczej. Skarżący zarzucając w środku odwoławczym naruszenie tej normy (nakazującej sądowi odwoławczemu w wypadku zaistnienia „rażącej niesprawiedliwości” będącego przedmiotem kontroli orzeczenia wyjście - z urzędu - poza granice

rozpoznawanego środka odwoławczego) powinien jednocześnie wskazać i zarzucić, uchybienie, którego się dopuścił ten sąd i które to doprowadziło do konieczności zastosowania tegoż art. 440 k.p.k. Przy czym uchybienie te może stanowić każda z wskazanych w art. 438 k.p.k. zwykłych podstaw odwoławczych. Obrońca tymczasem zaniechał – przy tym zarzucie kasacji – przywołania którejkolwiek z tych podstaw, jakkolwiek sam przy tym przypomniał postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2018 r., V KK 30/18 w którym trafnie zauważono, iż podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. jest dopuszczalne, o ile zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie;

Po trzecie, analiza treści dwóch ostatnich (nieponumerowanych) stron kasacji prowadzi do wniosku, że intencją skarżącego było samo zakwestionowanie słuszności orzeczonej wobec skazanego kary. Przy czym miało to być wynikiem nieuwzględnienia przez Sąd II instancji wskazywanych okoliczności, a także niedocenienia znaczenia innych. Taki (wyłącznie) sposób argumentacji związanej z zasadnością orzeczonej wobec skazanego kary i równoczesny brak wskazania jakie przepisy Sąd ten, jako Sąd odwoławczy – czyniąc tak – miał rażąco naruszyć nie może już być w kasacji skuteczny, skoro nie uwzględnia wymogów regulacji z art. 523 § 1 k.p.k.

Niezależnie od tej przedstawionej oceny prawnej drugiego zarzutu kasacji zauważyć wypada całkowitą merytoryczną nietrafność podnoszonych w związku z nim przez obrońcę argumentów. Nie jest bowiem prawdą, że Sąd I instancji wymierzając skazanemu karę pominął kwestię motywów, którymi miał się kierować skazany przy dokonaniu pierwszego z przypisanych mu przestępstw. To przecież właśnie dla wyjaśnienia tych okoliczności Sąd I instancji tak wiele miejsca poświęcił wydarzeniom z grudnia 2009 r. Z tych ustaleń wynika jednak, że pokrzywdzony nie obiecał M. M. zapłaty 10.000 zł za jego milczenie w sprawie. Tym samym jego przeświadczenie o byciu oszukanym, nie powinno było stanowić okoliczności łagodzącej. Dodać tylko należy, iż potraktowanie żądania wynagrodzenia za milczenie jako uzasadnionej podstawy do wysuwania roszczeń wobec domniemych sprawców świadczyłoby o zaprzeczeniu podstaw aksjologicznych

funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości. Jeśli skazany posiadał wiedzę na temat określonego zdarzenia i był na tę okoliczność przesłuchiwany, to powinien zeznawać zgodnie z prawdą.

Natomiast co do drugiej grupy podnoszonych przez obrońcę przy tym okoliczność, dotyczących postawy skazanego i posiadanych przez niego cech charakteru, to lektura uzasadnienia wyroku Sądu I prowadzi do wniosku, że miały one pozytywny dla skazanego wpływ na wymiar kary, chociaż - w związku ze sformułowaniem zarzutem apelacyjnym - wzięcie ich pod uwagę nie doprowadziło do rezultatu, jakiego oczekiwał obrońca. Przypomnieć jednak należy, że wymierzając karę Sąd zobowiązany jest uwzględniać nie tylko okoliczności łagodzące karę. Na orzeczenie w niniejszej sprawie kary bezwzględnego pozbawienia wolności miały wpływ także, a właściwie przede wszystkim, okoliczności obciążające. Należały do nich: wcześniejsze skazanie M. M. za przestępstwo związane z użyciem przemocy; brak pozytywnego wpływu na jego postawę odbytej za to przestępstwo kary pozbawienia wolności; jak również długotrwały i konsekwentny sposób jego postępowania w ramach pierwszego z przypisanych mu w niniejszym procesie czynów. Przeprowadzona kontrola sposobu (niezależnie już od już ocenionej poprawności samego sformułowania drugiego zarzutu kasacji) w jaki został rozpoznany przez Sąd II instancji zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, pozwala zatem na stwierdzenie, że Sąd odwoławczy rozpoznał ten zarzut w sposób rzetelny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu. Sąd orzekł również o kosztach na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.